

Miłość niejedno ma imię,
Gdy o nią zadbasz nigdy nie zginie.
O poranku, po słońca przebudzeniu,
Twój luby nigdy nie jest w cieniu.
Podczas obiadu, gdy po dniu całym
wracasz zmęczony, siadasz do stołu,
z kobietą życia jeszcze nie zaręczony,
lecz ze świadomością bycia kochanym.
I porą wieczorną, gdy gwiazdy świecą na niebie
Patrzycie na siebie.
I wiosną, latem, zimą i jesienią,
Gdy kot przechadza się sienią.
Kochasz i jesteś kochany
Na zawsze...

Martyna Miśkiewicz lat 14
Gimnazjum
przy
Gminnym Zespole Szkół
w Iwanowicach